



Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu

LIST INFORMACYJNO-MODLITEWNY
...cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście.

Mat. 25.40b

tel. 338430667

• www.shalomoswiecim.pl

• e-mail: hope@pro.onet.pl

Nr 81 ISSN 2391-3983

3/2025

Oświęcim, lipiec 2025 r.

Drodzy Przyjaciele,

Z wdzięcznością Bogu informujemy Was o naszym kolejnym wyjeździe na Ukrainę, który odbył się na przełomie maja i czerwca.



Kupony żywnościowe

W tym czasie mogliśmy zrealizować pomoc na paczkę Pesachową, którą tak hojnie wsparliście. Pomoc tę, w postaci paczek lub kuponów żywnościowych do wykorzystania w miejscowych supermarketach, przekazaliśmy wszystkim potrzebującym, których odwiedziliśmy.

Naszą podróż rozpoczęliśmy od Szepetowki, gdzie w synagodze spotkaliśmy się z naszymi drogimi przyjaciółmi i współpracownikami – Zinowem oraz Rożą. Nasi kochani przyjaciele od lat wiernie i z oddaniem służą w tym



Spotkanie z Rożą i Zinowem w synagodze

świętym dziele niesienia pomocy potrzebującym w Szepetowce. Mimo upływu lat i problemów zdrowotnych, które coraz częściej ich dotyczą, wciąż trwają w tej służbie, choć sami coraz bardziej potrzebują wsparcia – przede wszystkim naszych modlitw, aby Pan ich wzmacniał i błogosławił w tej niełatwej misji.

Wspólnie z Zinowem i Rożą odwiedzaliśmy osoby potrzebujące w ich domach.

Jako pierwszego odwiedziliśmy 67-letniego Izaaka. Po śmierci mamy Broni, która zmarła wiele lat temu, Izaak mieszka samotnie. Jego największym zmaganiem – a zarazem niepełnosprawnością – są schorzenia natury psychicznej, które uniemożliwiają mu samodziel-

ne, prawidłowe funkcjonowanie. Od wielu lat znajduje się pod opieką swojego kuzyna. Dzięki Bożej łasce Izaak radzi sobie z podstawowymi czynnościami życiowymi, jednak wyma-



Izaak

ga stałego leczenia farmakologicznego. Prosimy, abyście przynosili Izaaka i jego rodzinę w swoich modlitwach – potrzebują wsparcia nie tylko fizycznego, ale również duchowego. *Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane, a wybawia utrapionych na duchu.* (Psalm 34:19)

Niech ta obietnica Bożej bliskości będzie zachętą zarówno dla Izaaka, jak i dla tych, którzy się nim opiekują. Oby Mesjasz Izraela, Jezua, otworzył ich serca na Niego.

Byliśmy również u naszej drogiej siostry w Jezui – Jewy. Jako pielęgniarka, przez ponad dwadzieścia lat wiernie wspierała Rożę



Spotkanie z Jewą

w opiece nad najbardziej potrzebującymi i schorowanymi członkami społeczności żydowskiej w Szepetowce. Niedawno Jewa obchodziła swoje 74. urodziny. Ostatnie lata przyniosły jej wiele cierpienia z powodu zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej stawów. Dodatkowo, po ciężkim przebiegu infekcji COVID-19, Jewa nie jest już w stanie opiekować się innymi – dziś to ona potrzebuje wsparcia i opieki.

Jesteśmy Bogu ogromnie wdzięczni za jej wierną służbę oraz za jej żywą wiarę w Mesjasza Izraela, Jezua, którą nieustannie dzieli się z innymi. *Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił; Ja to uczyniłem i Ja będę nosił, i Ja będę dźwigał i ratował.* (Izajasz 46:4) Niech ta cudowna Boża obietnica będzie dla Jewy źródłem otuchy i siły. Prosimy, otaczajcie ją modlitwą – o opiekę Bożą, uzdrowienie i codzienne błogosławieństwo. Niech Pan i Mesjasz Jezua, któremu powierzyła swoje życie, pociesza ją i prowadzi każdego dnia.

Kolejnymi osobami, do których się udaliśmy, było małżeństwo: 72-letnia Raja i 71-letni Oleg. Oboje znajdują się w bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej. Niejednokrotnie wspieraliśmy Raję w poważnych problemach z wątrobą – niestety, choroba znów daje o sobie znać. Jej mąż zмага się z poważną niewydolnością ne-



Wizyta u Raji i Olega

rek, która coraz bardziej utrudnia mu codzienne życie.

Prosimy Was, módlcie się o to małżeństwo – o Boże wsparcie, uzdrowienie i siłę w ich zma-

ganiach. Módlmy się również o ich zbawienie i o to, by ich serca otworzyły się na Mesjasza Jezusę. *Pan podtrzymuje wszystkich upadających i podnosi wszystkich zgębnionych.* (Psalm 145:14)

Niech ta prawda o miłosierdziu i sile Pana będzie dla nich pocieszeniem i zachętą do zawierzenia się Bogu.

Ostatnią osobą odwiedzoną przez nas w Szepetowce była 76-letnia Raja. Prawie w każdym liście modlitewnym wspominamy Wam Raję,



Raja

ponieważ jej stan zdrowia coraz bardziej się pogarsza. Szczególnym problemem, uciążliwym także dla opiekunów, jest postępująca demencja. Bardzo prosimy Was: módlcie się o Raję, szczególnie o jej zdrowie – zarówno fizyczne, jak i psychiczne – aby Jezua, któremu przed laty zaufała, okazał jej swoją pomoc i łaskę w tym trudnym okresie życia. *Nie odzrucaj mnie w czasie starości, gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mnie!* (Psalm 71:9)

Niech ta modlitwa psalmisty stanie się także naszą modlitwą za Raję, by Pan był z nią aż do końca jej dni.

W Szepetowce byliśmy także na stołówce, gdzie każdego dnia nasi drodzy otrzymują ciepłe, dwudaniowe posiłki. Był to czas wspólnych rozmów, przekazania pozdrowień oraz głoszenia Dobrej Nowiny o Zbawicielu Jezui. Nasi drodzy ze stołówki w Szepetowce z wdzięcznością w sercach, serdecznie Was pozdrawiają i dziękują za Wasze wierne



Stołówka w Szepetowce

wsparcie tego miejsca w tak trudnym dla nich czasie.

Podczas wizyty na stołówce rozmawialiśmy z jednym z jej podopiecznych – 54-letnim Dimą.



Dima

Dima jest w bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i mieszkaniowej. Z powodu licznych schorzeń nie może podjąć regularnej pracy, a jego dochody nie wystarczają na wynajem mieszkania. Mieszka u życzliwych ludzi, którzy dzielą się z nim dachem nad głową. Prosimy Was o modlitwę za Dimę – o Boże prowadzenie i właściwe rozwiązanie w tej trudnej sytuacji. *Błogosławiony ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego.* (Psalm 146,5).

Módlmy się, aby Dima swoją nadzieję pokładał w Panu i doświadczył Jego realnej pomocy.

Opuszczając Szepetówkę, w naszych sercach zachowaliśmy wszystkich naszych drogich, a szczególnie Zinowa i Rożę, którzy nieustraszenie służą potrzebującym i bardzo potrzebują naszego wsparcia i modlitwy. Powierzajmy ich wspólnie przed tron Bożej łaski.

Kolejnym etapem naszego wyjazdu była Winnica, gdzie również poświęciliśmy czas na odwiedziny u wielu osób, którym regularnie niesiemy pomoc.

Pierwszą z nich był 56-letni Jura, który około rok temu nieszczęśliwie złamał kość w stawie biodrowym. Po operacji okazało się, że kość została złożona nieprawidłowo, przez co Jura nie może normalnie chodzić ani funkcjonować. Nie może też kontynuować pracy na budowie, którą dotąd wykonywał. Po wielu staraniach, otrzymuje niewielką rentę inwalidzką,



Jura

która jednak nie wystarcza nawet na opłaty związane z mieszkaniem. Gdy go odwiedziliśmy, przekonaliśmy się, w jak trudnej sytuacji się znajduje – od ponad roku nie posiadał nawet lodówki. Dzięki Bożej łasce i Waszemu wsparciu udało się zakupić dla niego używaną lodówkę, by choć częściowo zaspokoić tę podstawową potrzebę.

Prosimy Was o modlitwę za Jurę – o mądrość w podejmowaniu trudnych decyzji dotyczących ewentualnej kolejnej operacji oraz o otwartość jego serca na Słowo Boże i wspólnotę mesjańską w Winnicy.

I wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz! (Psalm 50,15)

Niech Jura doświadczy tej Bożej obietnicy w swoim życiu.

Bardzo poruszająca była dla nas również wizyta u 78-letniej Swietłany i jej syna Anatola. Swietłana wychowywała się w cieniu Holo-



Odwiedziny u Anatola i Swietłany

kaustu – jej rodzice cudem przeżyli niemiecką okupację w Winnicy. Całe życie zawodowe pracowała jako inżynier chemik, a dziś otrzymuje bardzo niską emeryturę w wysokości około 4000 UAH (czyli ok. 400 zł). Zмага się z wieloma chorobami i porusza się z trudem. Jej syn Anatol nie może podjąć pracy, gdyż istnieje realna obawa powołania go do obowiązkowej służby wojskowej – a wtedy jego matka pozostałaby całkowicie bez opieki. W wyniku tej patowej sytuacji rodzina ta bardzo szybko popadła w ubóstwo. Niedawno zepsuła się im pralka, przez co Anatol musiał pracować wszystko ręcznie. Dzięki Bożej łasce udało się przekazać środki na remont tej pralki. Jeżeli ktoś z Was miałby możliwość pomóc w zakupie nowej, będziemy wdzięczni za każdą wpłatę z dopiskiem: „pralka”.

Prosimy Was o modlitwę za Swietłaną i Anatola – zarówno o praktyczną pomoc, jak i o ich duchowe otwarcie się na Bożą miłość. *Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomaga, lecz drogę bezbożnych zatracą.* (Psalm 146:9)

Niech Pan zatroszczy się o Swietłaną i Anatola tak, jak obiecał – z miłością i sprawiedliwością.

Odwiedziliśmy także 76-letniego Borysa. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że Borys otrzymuje od nas regularną pomoc, a teraz, kiedy cierpi na ostrą niewydolność nerek, możemy także pomagać mu poprzez naszych drogich współpracowników z fundacji Szamasz. Żona Borysa – Raja – z powodu choroby serca trafiła do szpitala. Borys i Raja gościli niegdyś w naszym kraju w ramach projektu „odpoczynek”. Oboje wiele słyszeli o zbawieniu w Me-



Borys

sjaszu Jezui. Prosimy Was o modlitwy za to małżeństwo – aby dobry Bóg dał im swoje najlepsze rozwiązanie w ich chorobach, a przede wszystkim otworzył ich serca na zbawienie w Mesjaszu Izraela Jezui.

Pan pokrzepi go na łożu boleści; w chorobie jego odwróci wszystkie cierpienia. (Psalm 41,4)

Niech Bóg, który zna każde cierpienie, przemienia ich ból w łaskę i prowadzi ich ku pełni życia w Jezui.

Odwiedziliśmy także 74-letnią Galinę, która niedawno straciła swojego męża. Przygnębienie i smutek są nadal świeże – jej ukochany mąż był dla niej wielką pomocą w codziennym



Odwiedziny u Galiny

życiu. Galina ma również poważne problemy z kręgosłupem, co znacząco utrudnia jej poruszanie się i codzienne funkcjonowanie. Jesteśmy Bogu wdzięczni za otwarte serce Galiny na Dobrą Nowinę o Mesjaszu Jezui. Galina

wyraziła także pragnienie uczestniczenia w regularnych spotkaniach szabatowych społeczności mesjańskiej w Winnicy. Powierzajmy Panu Galinę i jej życie – aby mogła znaleźć zbawienie i odpoczynek w Mesjaszu. *Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.* (Izajasz 40:31)

Módlmy się, by Galina właśnie w Panu mogła odnaleźć siłę i duchowe odnowienie.

W Winnicy spotkaliśmy się także z Oksaną i jej córką Aleksandrą. Ich sytuacja, niestety, w ogóle się nie poprawiła. Okoliczności wojny



Oksana i Aleksandra

oraz bardzo niskie dochody Oksany sprawiają, że zmuszone są tułać się, wynajmując na krótko pokoik lub dwa. Niestety, niewiele jest możliwości wynajmu jednego pokoju z kuchnią – dlatego Oksana i Aleksandra niemalże ocierają się o bezdomność, co w ich przypadku jest szczególnie tragiczne. Skromne możliwości finansowe, jakimi dysponujemy, nie pozwalają na objęcie ich większą pomocą, która zapewniłaby im stałe mieszkanie. W tym wszystkim pragniemy wznosić nasze serca i modlitwy do Pana, który jest Bogiem rzeczy niemożliwych. Modlimy się z wiarą i nadzieją, że On znajdzie rozwiązanie dla tej jakże skomplikowanej sytuacji. *Bo ocali biedaka, który*

woła o ratunek, i ubogiego, który nie ma pomocy. (Psalm 72:12)

Niech Bóg, który słyszy wołanie uciśnionych, stanie się ich Schronieniem i Przewodnikiem.

W Winnicy byliśmy także na stołówce dobroczynnej, którą dzięki Waszej pomocy wspie-



ramy już od wielu lat. Nasi drodzy, którzy korzystają z tej jakże potrzebnej pomocy, z wdzięcznością w sercach przekazują Wam serdeczne pozdrowienia.

Pełna wzruszeń i radości była nasza wizyta u Leonida. Z wielkim poruszeniem wspominaliśmy jego pobyt w Polsce w ramach projektu „odpoczynek”, podczas którego miał okazję wiele usłyszeć o zbawieniu w Mesjaszu Jezui. W ciągu ostatnich dwóch lat Leonid przeżył ogromną tragedię – najpierw zmarł jego syn, a niedługo później żona. Przeżywał głębokie



żałamanie i samotność, odcinając się od świata. Nie tak dawno, w dniu swoich 85. urodzin, Leonid przeszedł wylew krwi do mózgu, co spowodowało chwilowy paraliż jednej strony ciała. Dzięki Bogu większość objawów ustąpiła. Podczas naszej wizyty mieliśmy głębokie pragnienie, aby przypomnieć mu Dobrą Nowinę o Mesjaszu Jezui – i ku naszej wielkiej radości poprosił nas, abyśmy wspólnie pomodlili się z nim o przyjęcie Jezui jako Mesjasza i Zbawiciela. Dla niego, ocalałego z piekła Holocaustu, był to wielki i radosny dzień – dzień, w którym Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, który tak wiele razy ocalał go od śmierci fizycznej, teraz przyjął go do siebie, by darować mu życie wieczne. *Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim. (Izajasz 12:2)*

Chwała Bogu za ten cudowny dzień nowego narodzenia dla Leonida!

Tego dnia odwiedziliśmy jeszcze 89-letnią Cylę, również ocalałą z Holocaustu. Podzieliła się z nami poruszającą historią życia, opowia-



dając, jak sam Pan Bóg niejednokrotnie ratował ją z rąk niemieckich oprawców, gdy ukrywała się w różnych miejscach w Winnicy i jej okolicach. Wspólnie z Cylą dziękowaliśmy Bogu Izraela za Jego łaskę, wierność i wielkie cuda, jakich doświadczyła ona oraz jej bliscy. *Pan stanie się schronieniem uciśnionemu, schronieniem w czasie niedoli.* (Psalm 9,10)

Prosimy, módlcie się o Cylę, aby Ten, który chronił ją przez całe życie, otworzył także oczy jej serca na Zbawienie w Mesjaszu Jezui.

Odwiedziliśmy również 76-letnią Dolę. Dola była znaną śpiewaczką, poetką i tłumaczką ję-



zyka hebrajskiego oraz rosyjskiego. W Izraelu ukazał się tomik jej poezji oraz zbiór ukraińskich i rosyjskich wierszy, przetłumaczonych przez nią na język hebrajski. Uwieńczeniem jej pracy artystycznej było wydanie płyty CD z Psalmami Dawida w jej aranżacji i wykonaniu. Dola jest osobą samotną, głęboko wierzącą w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Naszym wielkim pragnieniem jest, by poznała Zbawiciela Jezue – aby Jego miłość i troska stały się dla niej realnym doświadczeniem. *Pan obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i oglądają wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga.* (Izajasz 52:10)

Módlmy się o to, aby Pan objawił się Doli w całym pięknie swojego zbawienia.

Odwiedziliśmy także Kolę oraz jego żonę Lubę. Przed kilkoma laty Kola bardzo ciężko zachorował, w wyniku czego dostał się do szpitala w Winnicy. Zarówno jego rodzice, jak i sam



Kola z żoną, bardzo mocno przeżyli ten trudny czas, podczas którego Kola realnie otarł się o śmierć. Doświadczenie to bardzo zbliżyło ich do Boga oraz Mesjasza Jezui, a pomoc wielu z Was pozostała i jest dla nich niezwykle świadectwem Bożego dotyku i miłości. Kola ciągle jest w procesie żmudnej rehabilitacji, która bardzo powoli przynosi oczekiwane skutki. Jednakże nadal on oraz jego rodzina potrzebują wiele cierpliwości i wytrwałości, zanim Kola dojdzie do pełnej sprawności swojego ciała. Podczas tej wizyty wspólnie mogliśmy modlić się i powierzać Kolę i Lubę z ich dziećmi w ręce Wszechmogącego Boga. Luba, która służy w wojsku, dodatkowo potrzebuje Bożej ochrony i prowadzenia w swojej służbie. *Pan strzeże prostaczków: byłem w nędzy, a On wybawił mnie. Wróć, duszo moja, do spokoju swego, bo Pan był dobry dla ciebie!* (Psalm 116:6–7)

Będąc w Winnicy z wielką radością uczestniczyliśmy w uroczystym spotkaniu szabatowym, które połączone było z obchodami Święta Szawuot. Jesteśmy wdzięczni Bogu za ciągle rozwijającą się społeczność mesjańską w Winnicy. Tylko podczas ostatniego spotkania do społeczności dołączyło 5 nowych osób! Ileż



radości doświadczamy, widząc te drogie dla nas twarze, które poprzez praktyczną pomoc, którą od wielu lat od nas otrzymują, otwarty swoje serca na Zbawiciela Jeszue. W naszych modlitwach powierzamy Wszechmogącemu Bogu tę społeczność i jej dalszy rozwój, aby była dla wielu oazą i miejscem spotkania się z żywym Bogiem Izraela. *I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu.* (Izajasz 2:3)

Podczas naszego wyjazdu odwiedziliśmy również Gniwań, gdzie od wielu lat niesiemy pomoc potrzebującym członkom miejscowej społeczności żydowskiej. Od samego początku naszej służby w tym mieście współpracował z nami Borys, który po śmierci żony – mając już ponad 86 lat – nie jest w stanie dalej kontynuować tej pracy. Choć Borys nie może już koordynować pomocy w Gniwaniu, dziękujemy Bogu, że znalazła się osoba, która god-



Spotkanie z Borysem

nie przejęła po nim to zadanie i kontynuuje służbę wśród lokalnej społeczności.

Podczas wizyty u Borysa wspólnie wspominaliśmy piękny i błogostawiony czas naszej służby w tym miejscu. Prosimy Was o modlitwę za zdrowie Borysa, a przede wszystkim o jego stan psychiczny, który po stracie żony nadal pozostaje trudny. Dodatkowo sytuację pogarsza postępująca demencja. *A choćby się*

góry poruszyły i pagórki się zachwiały, jednak moja łaska nie opuści cię, a przymierze mego pokoju się nie zachwieje, mówi Pan, który się nad tobą lituje. (Izajasz 54:10)

W Gniwaniu odwiedziliśmy także Julię, którą znamy już od wielu lat. Kiedy żyła jeszcze jej mama, Bella, wspieraliśmy je w trudnej sytu-



Spotkanie z Julią

acji materialnej. Obecnie Julia mieszka sama. Mimo dolegliwości natury psychicznej oraz innych problemów zdrowotnych, dzięki Bożej łasce czuje się dobrze i znajduje się pod stałą opieką lokalnej wspólnoty żydowskiej. *Zrzuć na Pana brzemień swoje, a On cię podtrzyma! On nie dopuści, by na zawsze zachwiał się sprawiedliwy.* (Psalm 55:23)

Złożyliśmy również wizytę 86-letniej Emmie, która przeżyła Holokaust w getcie w Berszadziu. Jej historia jest pełna niezwykłych wyda-



Emma

rzeń i Bożych cudów. Z wdzięcznością dla Boga Emma wyznała, że żyje wyłącznie dzięki Jego łasce i dobroci. Nieśmy Emmę w naszych modlitwach, prosząc, aby w jej starości Duch Boży otworzył jej serce na zbawienie w Mesjaszu Jezui. *U Pana jest zbawienie. Nad ludem twoim jest błogosławieństwo twoje.* (Psalm 3:9)

Kolejnym etapem naszego wyjazdu był Szargorod, gdzie także odwiedziliśmy niektóre osoby, którym pomagamy.

Pierwszą z nich był 90-letni Arkadii, który przyjął nas z wielką radością. Pomimo strasz-



liwych przeżyć związanych z Holokaustem, Arkadii cieszy się dobrym zdrowiem i kondycją. W czasie naszej wizyty opowiadał nam o wielkiej tragedii związanej z wymordowaniem jego bliskich i przyjaciół w czasie Holokaustu. Z wielkim wzruszeniem opisywał nam, jak dba o każdą mogiłę na miejscowym cmentarzu żydowskim, gdzie pochowani są wszyscy tak drodzy jego sercu. Wspólnie dziękowaliśmy Bogu za Jego wielkie cuda oraz łaskę, którą aż do teraz okazywał i nadal okazuje Arkadiemu. Pragnieniem naszego serca i modlitwą jest to, aby Arkadii w swej starości doświadczył spotkania z żywym Mesjaszem Izraela Jezusą. *Sprawiedliwość Twoja jest wieczną sprawiedliwością, a zakon twój jest prawdą. Ucisk i utrapienie ogarnęły mnie, lecz przykazania Twoje są rozkoszą moją.* (Psalm 119:142–143)

Kolejną osobą, z którą się spotkaliśmy, był 65-letni Alik. Z wielkim rozrzewnieniem i wdzięcznością opowiadał nam o pomocy, której niejednokrotnie od nas doświadczył i nadal doświadcza. Przy tej okazji my także dziękujemy każdemu z Was, którzy nie szczędzicie swoich modlitw i finansów, aby służba ta mogła funkcjonować i przynosić wspaniałe owoce w postaci praktycznej pomocy oraz zbawienia wielu



członków narodu żydowskiego. *...Błogosławieni są, którzy cię błogosławią, a przeklęci, którzy cię przeklinają.* (4 Mojżeszowa 24:9b)

Na koniec naszego pobytu w Szargorodzie spotkaliśmy się z Wiktorem, który podzielił się z nami bardzo radosną wiadomością. Po śmierci jego ukochanej żony, po wielu miesiącach



żałoby i rozpacz, przyszedł czas, kiedy w jego życiu pojawiła się ukochana kobieta, z którą Wiktor planuje ślub i dalsze wspólne życie. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że tak wspaniale pokierował życiem Wiktora oraz za to, że zamienił jego smutek w radość. Prosimy Was, módlcie się o nich, aby razem mogli nie tylko służyć potrzebującym Żydom w tym miasteczku, ale przede wszystkim Bogu Izraela i Mesjaszowi Jezui. *Zmienileś skargę moją w taniec, rozwiązałeś mój wór pokutny i przepasałeś mię radością...* (Psalm 30, 12)

W czasie naszego pobytu na Ukrainie byliśmy w miejscowości Bar, gdzie także od wielu lat dociera nasza pomoc. Będąc w tym mieście, odwiedziliśmy kilka osób, które otrzymują tę pomoc.

Pierwszą z nich był 92-letni Ilia, który po stracie swojej żony mieszka sam. Ilia, chociaż jest już prawie całkowicie niewidomy, to jednak



w duchowym wymiarze jest człowiekiem, który spotkał się ze swym Panem i Zbawicielem Jezua. Pomimo swojego słabego wzroku wyraźnie zobaczył Jego wyciągnięte ramiona oraz miłość, którą otoczył go Mesjasz Izraela. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że Ilia jest pod stałą opieką, którą organizuje gmina żydowska w Barze. Naszą radością jest to, że wieloletnie kontakty oraz pomoc okazywana dla Ilia zaowocowały jego przyjściem do Mesjasza Jezui. *Chociaż ciało i serce moje zamiera, to jednak Bóg jest opoką serca mego i działem moim na wieki.* (Psalm 73:26)

Odwiedziliśmy także 46-letnią Ilonę, która bardzo cierpi na uciążliwą chorobę skóry zwaną ichtiozą. Jest to rzadka choroba genetyczna powodująca silną suchość skóry, która zaczyna przypominać rybią łuskę. Ilona ma bardzo suche stopy i dłonie oraz inne części ciała, przez co jej skóra jest bardzo podatna na uszkodzenia, a to prowadzi do bolesnych pęk-



nięć oraz swędzenia. W tych pęknięciach zawiązują się różnorakie infekcje. Pomimo swojego młodego wieku, Ilona ma wielkie problemy, aby podjąć regularną pracę, by móc w pełni się utrzymać. Już od wielu lat Ilona ufa Jezui jako swojemu Zbawicielowi i jest aktywnym członkiem miejscowej społeczności chrześcijańskiej. Prosimy Was, módlcie się o Ilonę, która oprócz uciążliwej choroby doświadczyła także odrzucenia od swojego ojca. Po śmierci mamy pozostała zupełnie sama. Ilona jednak mocno wierzy i ufa Panu. Wesprzyjmy ją także naszymi modlitwami. *Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie.* (Psalm 27, 10)

Bardzo ciekawa była nasza wizyta u małżeństwa: Larysy i Władimira. Obydwoje są uciekinierami ze wschodniej części Ukrainy, która została opanowana przez wojska rosyjskie. Ich mieszkanie w Mikołajewie zostało całkowicie zrujnowane, a oni z ledwością zdolali ocalić



swoje życie. Po wielu traumatycznych przeżyciach, z pomocą dalekich znajomych, udało im się dotrzeć do Baru, gdzie zamieszkali w bardzo skromnych warunkach w wynajętym domu. W czasie naszej rozmowy Larysa i Władimir z wielkim zainteresowaniem i uwagą słuchali Dobrej Nowiny o Mesjaszu Izraela Jezui. Prosimy Was, módlcie się o to małżeństwo, aby poprzez kontakty z naszymi drogimi współpracownikami w Barze, mogli w przyszłości powierzyć swoje życie w kochające ręce Mesjasza Izraela Jezui. *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.* (Ewangelia Mateusza 11: 28) Choć te słowa padają z ust Jezui w Ewangeliach, ich zapowiedź można odnaleźć

już w Księdze Izajasza: *Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości.* (Księga Izajasza 40:29)

Ostatnią miejscowością, do której przyjechaliśmy w czasie tego wyjazdu, była Żmirinka. Jesteśmy Bogu wdzięczni za wieloletnią pomoc, którą możemy organizować w tym mieście dla potrzebujących członków miejscowej gminy żydowskiej. Dziękujemy Bogu za naszą drogą Emmę, która pomimo wielu trudności, wiernie i wytrwale koordynuje tę służbę, nie tylko w potrzebach indywidualnych, ale także w prowadzeniu stołówki dla najbardziej potrzebujących. Wspólnie z Emmą przyjechaliśmy do miejscowej synagogi, aby wręczyć tam kupony żywnościowe potrzebującym, którzy już na



Spotkanie w synagodze w Żmirince

nas oczekiwali. Była to wspólna okazja, aby z nimi rozmawiać oraz przekazać im pozdrowienia i wyrazy naszej miłości, którą przez Wasze wsparcie otrzymują. *Błogosławiony ten, który zważa na biednego, wyratuje go Pan w czasie niedoli!* (Psalm 41:2)

W towarzystwie Emmy odwiedziliśmy także kilka osób, którym pomagamy w ich domach. Jedną z nich była 64-letnia Żanna która przez



Żanna

20 lat opiekowała się swoim sparaliżowanym mężem. Od śmierci męża mieszka sama. Żanna także doświadcza wielu problemów zdrowotnych, z których najbardziej dokuczliwym jest problem z ustabilizowaniem ciśnienia krwi. Rozmawialiśmy z Żanną o Ewangelii pokoju oraz o tym, że warto jest powierzyć swoje życie Mesjaszowi Jezui, który daje prawdziwy pokój i radość, nawet w jej samotności. Prosimy Was, módlcie się o Żannę, o jej zdrowie, a przede wszystkim o jej zbawienie.

Kolejną osobą, do której się udaliśmy w Żmirince, był 89-letni Borys. Burzliwa historia, którą usłyszeliśmy z jego ust, poprowadziła nas przez ciemny czas Holokaustu, kiedy to Borys wraz z mamą i dwójką młodszych braci byli świadkami śmierci swojego ojca, zakatowanego przez niemieckich okupantów. Musieli



Z wizytą u Borysa

tułać się po lasach i bezdrożach, aby ocalić swoje życie. Jak mówi Pismo Święte: *Gdyby Pan nie był z nami – niechże powie Izrael – gdyby Pan nie był z nami, gdy ludzie powstali przeciwko nam, to byłiby nas pożarli żywcem, gdy płonęli gniewem przeciwko nam...* (Psalm 124:1–2).

W końcu dotarli do wioski Łopatince, gdzie, jak im się wydawało, mogli bezpiecznie zamieszkać. Jednak po niedługim czasie dotarły tam specjalne oddziały niemieckie, zwane Einsatzgruppen. Ostrzeżeni w porę przez jedną

z mieszkańek wsi, zdążyli uratować się ucieczką. Dzięki Bożej opatrności udało im się skontaktować z dalekim krewnym, który przechowywał ich w wykopanej i odpowiednio zamaskowanej w lesie jamie. Po wojnie tenże krewny został mężem mamy Borysa, zastępując im zamordowanego ojca. W ten sposób sam Pan zesłał im swoje ocalenie i ratunek, jak napisano w Księdze Izajasza: *Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej.* (Izajasz 41:10)

Po wojnie Borys zdołał ułożyć sobie życie. Ożenił się i miał jednego syna. Jednak los nie szczędził Borysowi zmartwień i tragedii. Jego ukochany syn, który był wysokiej rangi oficerem w oddziale saperów, zginął tragicznie podczas wojny w Afganistanie. Żona Borysa zmarła trzy lata temu.

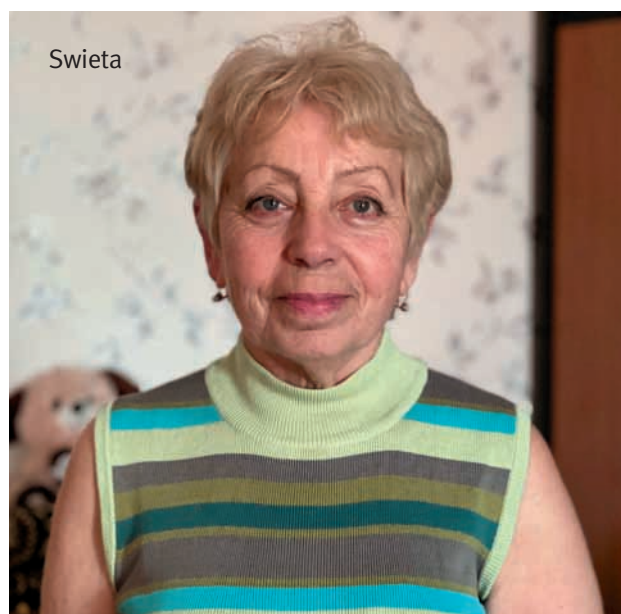
Podczas naszej rozmowy z Borysem, wsłuchując się w jego historię, poczuliśmy głęboką potrzebę, by zachęcić go, aby powierzył swoje życie Zbawicielowi Jezui. Modliliśmy się wspólnie o to, aby Pan objawił mu swoje zbawienie przez Mesjasza Jezusę, którego to właśnie naród izraelski miał od samego początku.

Dziękując Bogu za życie Borysa, módlmy się, aby Duch Święty przekonał go o potrzebie Zbawiciela, który przynosi prawdziwe pocieszenie, nadzieję i życie wieczne.

Historia Borysa jest dla nas silnym przypomnieniem o potrzebie modlitwy, wsparcia i miłości w obliczu tragedii, ale również o niezachwianej wierze w Bożą opatrność. Pomimo przeżytych tragicznych wydarzeń, Borys wciąż ma szansę na odkrycie pełni życia w Mesjaszu Jezui.

Wspierając w taki sposób życie Borysa, jesteśmy przypomnieniem dla nas samych, jak ważne jest, aby okazywać miłość i pomoc tym, którzy przeżyli tragedie, zwłaszcza w kontekście narodu żydowskiego. Tym bardziej, iż obecnie na Ukrainie żyje wielu Żydów, którzy nadal borykają się z biedą, wojną, cierpieniem, i brakiem nadziei. I to właśnie tam, w obliczu trudnych czasów, nasza praktyczna miłość jest szczególnie potrzebna.

Ostatnią osobą, którą odwiedziliśmy w Żmirince, była 72-letnia Swieta, która już jakiś czas



Swieta

temu przyjęła Jezusę jako swojego Mesjasza i Zbawiciela. Swieta walczy z chorobą nowotworową. W styczniu zakończyła serię naświetlań, a teraz kontynuuje leczenie farmakologiczne. Swieta, pomimo samotności oraz wielu innych niesprzyjających okoliczności, zachowuje pogodę ducha oraz niezachwianą ufność w codzienną pomoc Zbawiciela Jezui, któremu powierzyła swoje życie. To On, jak sama przyznała, daje jej ponadnaturalną siłę, radość oraz niezachwianą wiarę w to, że jej życie jest w Jego wszechmogących dłoniach. *Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą.* (Psalm 46:2)

Powierzajmy Panu Swietę, aby z Jego pomocą nadal była mocnym i niezachwianym świadectwem Jego ochrony i opieki w jej życiu.

Będąc w Żmirince, gościliśmy także na stołówce, którą od wielu lat wspieramy w tym mieście. Spotkaliśmy się tam z wieloma naszymi



Stołówka w Żmirince

drogimi, którzy otrzymują tę pomoc. Przyjmijcie od nich wyrazy wdzięczności i wszelkiego błogostawieństwa za Wasze otwarte serca i praktyczną pomoc, dzięki której ta stołówka może funkcjonować. Dla wielu samotnych i schorowanych osób jest to realna i wspierająca pomoc w ich codziennych trudach. Jak mówi Pismo: *Albowiem taknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie.* (Ewangelia Mateusza 25:35–36)

Prosimy Was, módlcie się o dalsze nieprzerwane funkcjonowanie tej stołówki, ponieważ w obliczu drastycznych podwyżek cen żywności, codzienne obiady stają się coraz droższe, a widmo przerwania pracy tej stołówki staje się realne.

Na zakończenie tego listu pragniemy podzielić się z Wami piękną historią, której doświadczyliśmy podczas naszego pobytu w Żmirince. Otóż, gdy jeszcze byliśmy w synagodze, zostaliśmy zaproszeni przez przewodniczącego gminy żydowskiej na świąteczny wieczór, który miał odbyć się w synagodze z okazji Świąt Szawuot. Jest to czas, kiedy w tradycji żydowskiej dziękuje się Bogu za darowanie Tory dla narodu izraelskiego na górze Synaj, a także głośno i uroczysto odczytuje się Księgę Rut – opowieść o pogance, Moabitce Rut, która pokochała swoją żydowską teściową Noemi i na zawsze związała się z narodem Izraelskim.

Po przybyciu do synagogi, późnym popołudniem, zastaliśmy pięknie przystrojoną salę. Wskazano nam miejsce przy ozdobionym stole, przy którym wspólnie z innymi gośćmi zasiedliśmy. Wspólnie słuchaliśmy czytania z Księgi Rut, która w całości została odczytana podczas tego wyjątkowego wieczoru. I właśnie

w tym momencie poczuliśmy się jak Rut, kiedy mówiła do swojej żydowskiej teściowej: *Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkasz i ja zamieszkać; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój.* (Rut 1:16) Dla nas to był niezwykle głęboki i symboliczny moment. To przeżycie napełniło nasze serca wdzięcznością, a w naszej pamięci na zawsze pozostała



Wspólne świętowanie Szawuot
w synagodze w Żmirince

postawa Rut – oddania, miłości i gotowości, by stać się częścią Bożego ludu, Izraela.

W tym czasie, z wdzięcznością w sercach, pomyśleliśmy o Was, wszystkich, którzy przez swoją postawę modlitwy, a także przez okazywanie praktycznej miłości wobec narodu izraelskiego, jesteście jak Rut. To Wy, poprzez swoje oddanie i miłość, nie tylko stajecie się częścią tego ludu, ale również świadectwem Bożego działania i miłości w świecie. Wasze wsparcie – zarówno duchowe, jak i materialne – pozwala kontynuować dzieło, które już od ponad dwudziestu lat niesie przesłanie praktycznej pomocy i miłości dla wielu potrzebujących Żydów, którzy oddali swoje życie Mesjaszowi Izraela – Zbawicielowi Jezui.

Wasza postawa jest dla nas ogromnym świadectwem, a pomoc, którą niesiecie, zmienia życie wielu ludzi. Dzięki Waszemu wsparciu finansowemu, modlitwom i miłości, wielu Żydów cierpiących z powodu ubóstwa, prześladowań czy skutków wojny może poczuć Bożą miłość w praktyczny sposób. Często jest to jedyna pomoc, jaką otrzymują. Wspierając nas, jesteście częścią tego wielkiego dzieła, które nie tylko zmienia życie tych, którzy je otrzymują, ale również nas samych – to w pełni Boży plan,



Odczytywanie Księgi Rut w synagodze w Żmirince

w którym każda pomoc i każde dobro, które przekazujemy, mają ogromne znaczenie.

Podobnie jak Rut, która przez swoje oddanie stała się częścią ludu Izraela, także my jesteśmy powołani, aby być częścią tego samego planu. Każdy akt miłości, każda modlitwa i każda pomoc, którą okazujemy – szczególnie w obliczu trudności, jakimi są dzisiaj wojna na Ukrainie i związane z nią drastyczne zubożenie społeczeństwa ma głęboki sens. Wspierając ubogich Żydów na Ukrainie, stajemy się uczestnikami Bożego planu miłości i zbawienia dla Jego umiłowanego ludu.

Wiele rodzin żydowskich na Ukrainie boryka się z dramatycznymi trudnościami: wojną, ubóstwem, brakiem nadziei. Wasze wsparcie pozwala nie tylko na dostarczenie im niezbędnych środków do życia, ale także na przekazanie im nadziei i poczucia, że nie są sami. To dzięki Wam możemy nieść pomoc w postaci codziennych posiłków, leków, ale również

w formie duchowego wsparcia. Tak jak Rut, która poprzez swoją miłość do Noemi, stała się częścią Bożego ludu, tak i Wy, poprzez swoje zaangażowanie, stajecie się częścią tego wspólnego planu miłości, który obejmuje nie tylko Izrael, ale i wszystkie narody.

Z wdzięcznością w sercach dziękujemy Bogu za Waszą postawę i za to, że dzięki Waszemu wsparciu ta służba może trwać. Dziękujemy Bogu, że jesteście częścią tej misji – misji praktycznej pomocy, która przynosi błogosławieństwo i nadzieję tym, którzy są w najcięższej sytuacji.

Jeszcze raz, z całego serca, dziękujemy Wam za Wasze otwarte serca, za to, że przez Waszą pomoc, stajecie się żywym świadectwem Bożego działania i miłości, tak jak Rut, która swoją postawą, oddaniem i miłością, stała się częścią ludu Bożego, przynosząc błogosławieństwo wszystkim, którzy ją spotkali.

Szalom z Oświęcimia

Projekt Odpoczynek 2025

W Ewangelii Łukasza 15:7, Jezus mówi: „Powiadam wam: w niebie będzie większa radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziećmi sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”. Ten znamienny werset ma szczególną wymowę w „Projekcie Odpoczynek”, który już od wielu lat realizujemy. Nasi starsi bracia w wierze z terenów Ukrainy i Izraela co roku mają możliwość przyjechać do Polski i zobaczyć nasz piękny kraj. Mogą tu odpocząć, zapomnieć choć na chwilę o nalotach, atakach, niepewności, dźwięku alarmów, które zawsze budzą strach, nie tylko o siebie, ale również o swoich najbliższych. To wszystko jest ogromnym błogosławieństwem, którego my Polacy jakże często nie doceniamy. Niepomni jesteśmy tego, jak wielkim darem obdarza nas Pan, kiedy to w spokoju i bezpieczeństwie możemy zasypiać i budzić się rano. Nasi drodzy goście mogą tego u nas doznać i choć na te kilkanaście dni zapomnieć o ich codzienności. Odpoczynek, wzmocnienie swojego zdrowia to jedna strona tego projektu.

Zawsze jednak w życiu musi być stabilność i równowaga, dlatego w całym tym projekcie kładziemy również ogromny nacisk na studiowanie Biblii i poznanie naszego kochającego Ojca. W połączeniu troski o stan naszego ciała i ducha tworzymy całość, która zawsze dotyka ich serc.

„Projekt Odpoczynek” rozpoczął się 30 kwietnia, kiedy późnym wieczorem wylądował samolot z Tel Awiwu na lotnisku w Krakowie, a na pokładzie jego przyleciało siedmioro naszych gości. Pięć kobiet i jedno małżeństwo, wszyscy mieszkańcy Hajfy, niepewnie rozglądali się wokół, zanim podeszliśmy do nich. Zawsze na początku jest lekkie napięcie a później emocje opadają i nawiązują się relacje na długie lata. Najstarsza z nich, Ludmiła, miała już 85 lat, pozostali byli niewiele młodszy. Późną nocą dotarli do Oświęcimia i to był początek całego projektu.

Pierwsze trzy dni spędzone na tym terenie budziły w nich wiele doznań. W tym czasie pojechaliśmy do Wisły, malowniczo położonej u podnóża Baraniej Góry. Beskid Śląski, pełen uroku,

gdzie każdego roku przyjeżdżają tysiące turystów potrafi ująć niejedno serce. Tak też było w przypadku naszych gości, ale to co najbardziej ich ujęło, to gościnność i miłość, jakiej tu doznali. Jak co roku, nasi przyjaciele z kościoła w Wiśle Czarnej zapewnili im taką oprawę, że wiele grup, które wcześniej tu gościły, wciąż wspomina tamte chwile.

Trzeciego maja wyjechaliśmy do sanatorium w Kołobrzegu, gdzie mieli spędzić dwa tygodnie. Wielogodzinna podróż w pociągu trochę ich zmęczyła, ale widok polskiego Bałtyku w zupełności wynagrodził trud podróży. Polska kuchnia, codzienne zabiegi rehabilitacyjne i piękno samego Kołobrzegu z każdym dniem pobytu pozwalały odsunąć na ten czas negatywne emocje, z którymi tu przylecieli. Sam Kołobrzeg nie był przypadkowym miejscem, na które zdecydowaliśmy się, żeby organizować pobyty przyjeżdżających do nas grup. Właściwości lecznicze kołobrzesckiej borowiny odkrył żydowski lekarz, co dało początek rozwojowi i rozkwitowi tej małej rybackiej miejscowości. Dlaczego by więc nie mogli przyjeżdżać tu i korzystać z tego też i Żydzi? I tak od kilku lat przyjeżdżamy do Kołobrzegu.

W trakcie pobytu regularnie, co wieczór, mamy modlitwę, studiowanie Słowa Bożego. Wyjaśniamy pisma, które wskazują na Jezusę. Zawsze jest wiele pytań z ich strony. Z reguły są to serca żyjące w oddaleniu od Boga i odrzuceniu wszystkiego, co wiąże się z Jezusem, a mimo to w trakcie kolejnych dni rozważań, pękają lody w ich sercach. Zaczyna wzrastać ciekawość, chęć dalszego poznania, zrozumienia wszystkiego tego, co dawno zostało przez nich odrzucone. Nie jest to łatwe, żeby w podeszłych latach swego życia stwierdzić, że tak naprawdę przeszliśmy je nie poznawszy największej miłości i radości jaka została dana człowiekowi. Bez pomocy Ducha Świętego jest to praktycznie niemożliwe. Chwała więc Bogu za to, że każdego roku któreś z tych serc otwiera się na Jego miłość.

Po turnusie wyjechaliśmy na 3 dni do Warszawy, skąd mieli odlot do Izraela. Warszawa urzekła ich swym pięknem i historią. Zwiedziliśmy muzeum Polin, gdzie mogli poznać historię polskich Żydów. Niektórzy z nich nie znali pewnych spektakularnych wydarzeń z naszych dziejów dlatego później dopytywali o różne fakty z naszej barwnej i jakże trudnej historii. Stare miasto również urzekło ich swym pięknem. Całkowicie zrekonstruowane po wojnie ukazuje namiastkę świetności zamordowanej brutalnie Warszawy. Zamordowanej, bo zapadł na nią wyrok wydany przez Hitlera, aby już nigdy się nie odrodziła. Dziś Warszawa stoi na nowo piękna i dumna, niepodległa, choć nie ma już wśród jej mieszkańców naszych żydowskich obywateli.

Po powrocie do Izraela, osoby, które otworzyły swoje serce na Jezusę przystąpiły do miejscowej społeczności chrześcijańskiej. To wszystko raduje nasze serca i zawsze jest motywacją do dalszej pracy na polu tej duchowej roli. Jednakże gdyby nie szczodrość wielu serc, które wspierają naszą pracę nie moglibyśmy tego wszystkiego osiągnąć. Dlatego niech nasz kochający Ojciec wynagrodzi Wasze ofiarne serca.

Szalom z Oświęcimia

Wydawca: Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, Rynek Główny 18/3, 32-600 Oświęcim
Konto: BANK PEKAO S.A. I o/Bielsko-B. Filia nr 1 w Oświęcimiu nr 12 1240 1170 1111 0010 1577 1468
Redakcja: Zespół redakcyjny Stowarzyszenia Służba Szalom • **Zdjęcia:** Archiwum Szalom
DTP: Wydawnictwo i Drukarnia Logos Press • www.logospress.pl

